

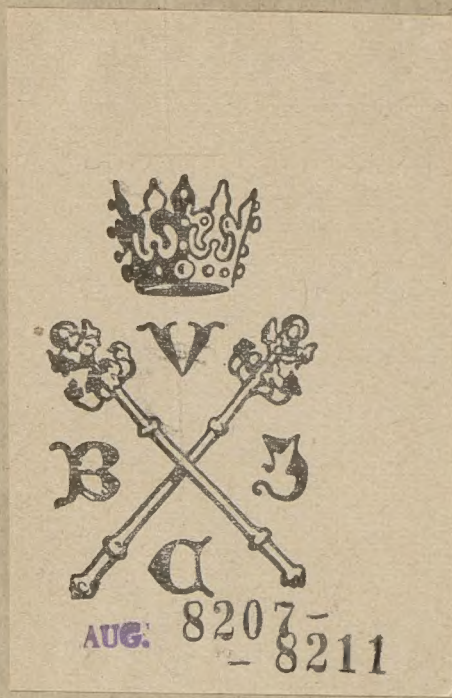


8207-
-8211

kat.ko.kp

Augustianie

215



W K
nòw
nyc

O F I A R A

Z Y C I A y S M I E R C I

Ogniem Miłości Boskiej nieustannie gorejąca w Sercu

B. S A L O M E I

Rodem y Nazwiskiem

Corki L E S Z K A V. Polskiego Xiążecia

Godnością

K R O L O W E Y H A L I C K I E Y

Powołaniem

Corki Oycy S. FRANCISZKA, y S. Matki Klary

Żaskami y Dobrodziejsłwy

C A Ł E Y P O L S K I O P I E K U N K I
w Kościele S. IĘDRZEIA Ap. Mową Káznodzieyską

O G Ł O S Z O N A

Apotym w rece Wielmożnemu Jmci Pánu

J A N O W I G A W R O N S K I E M U
S T O L N I K O W I B R A C Ł A W S K I E M U

Olebliwшему Dobrodzieiowi, Przy Imieninach

Z Ł O Z O N A

Przez X. Kássyána Korczyńskiego Franciszkana
Roku Pańskiego 1759.

w K R A K O W I E

w Drukarni Mich. Józ. Anton. Dyaszew. J. K. M. Typografa.

NÁ HERBOWNY PRZESWIĘTNEGO
DOMU ZASZCZYT




Aug 8209

I
CHcesz wiedzieć jaki zaszczyt Kleynotu RAWICZA?
Iaką sławę GAWRONSKICH Imię odzwiedzić?
Męstwo w Zwierzu, a w Pannie, Cnotę rozlicznych zbiory,
Zacnych czynow, y zasług ośiągą Hónory.

II.
Dziwiś się! że Niedzwiedziem Panna powoduie!
Masz wiedzieć, iż niewinność nad Zwierzem Kroluie.
w RAWICZU Zwierz posuszny, bo w GAWRONSKICH Domu,
Niedopusci Fortuną zdziżyć się nikomu,

III.
Niedzwiedź w biegu, a PANNA ręce w Niebo wznosi
Ten Swąt depce, Ta serce do Boga unosi,
Miśa Niebu ofiara, w ktorey tak smakuie,
Ze wieczną dla GAWRONSKICH Koronę gotuie.

WIELMOŻNY MOSCI STOLNIKU DOBRODZIEIU

 Fiare życia y śmierci niegdy w sercu Błogosławio-
ney SALOMEI Miłości Boga nieustannie gore
iaca, teraz mowa Kaznodziejska ogłoszona, gdy
na Ołtarzu serc naszych przy Wielkich Imieni-
nach Tworach na ofiarę zapalamy, to rzeczywiście
oświadczyć chcemy, co z Chwały Boga, z Ozdoba Domu, y z
Nieśmiertelna Rawicza Sława. Wiadomo jest wszystkim, iż
jedno natury prawo w zawdzięczających za wszelkie Dobro-
dzieystwa sercach, bądź Bogu, bądź Ludziom przyzwolite,
acz z różnością sporządza ofiary, Chwała bowiem Nieśmier-
telnemu Dawcy w nieskończonych oddać się dziękach; Ktore-
mu, y całe życie ludzkie we wszystkich żywotnych sprawach,
y śmierć nierozdzielna w szczęśliwym zasypianiu w Bogu ofia-
ra być powinna. Ziemskim zaś Dobrodzieiom pełnym ludz-
kości wymiarem, to tylko co w sobie najwyższemu mamy, co
wdarach najwyższemu poświęcić musimy, co w Affekcie najwyższemu
mieniać musimy, za rzecz należytą wypłacać jesteśmy
winni, y tego uczy wszystkich przyrodzona rozumney naturze
wdzięczność. Szczodroblive Serce Twoje, bożnie wybrane Ła-
ski, obfite na Zakon Nasz spływające Dobrodzieystwa, które
iż są w Xiegach żywota wiecznego dla stokratney Tobie nad-
grody w Niebie zapisane; tu zaś w nieustannej w wszystkich
wyrysowane pamięci, tej po nas wyciąga wdzięczności,
(a) abyś-

abyśmy Ci przed Bogiem niewygasta ofiarę, przed ludźmi
znamienita przyjemność w ukontentowaniu Serc naszych o-
świadczyli. To zaś jakim y kiedy uczynicbyśmy mieli spo-
sobem; ieden w Osobie wszystkich obroćtem oczy na Herbowny
Prześwíetnego Domu RAWICZ; co iest w sobie? iaka pię-
kność Iego? y co za cena? Czworaka ścaczować się może
ożdoba, Iuż w lyteralnym rozumieniu, w którym przed oczy
wystawia Pannę ukoronowaną zwyniesionemi do góry rękami
na bieżącym Niedźwiedziu, początek zaś tego według Dzie-
iopisów (a) Krolowna Angielska po śmierci Oycy Sivego od
nienawiści Braterskiej drapieżnemu na pożarcie dana nie-
dźwiedziowi, lecz za sprawą Boską náymniej nienaruszo-
na została, y owsem mężnie na niego wsiadłszy, szczęśliwie
miechała śmierci. Iuż w mistycznym, w którym: Panna, Nie-
bo; (b) Zdziaczaty zaś Zwirz, Świat znaczy; Iuż w moralnym
w którym: Panną, Niewinność y czystość nieskażoną, Niedźwidz
zaś niezwyćiężona moc y siłę wyraża, Iuż w Anagogyicznym
czyli Duchownym, w którym w Pannie na Niedźwiedziu tłoma-
czy się Męstwo Cnoty Tyiafuiacey nad czartem.

Gdzie tylko teraz obroć ciekawą zrzenieć na nieśmier-
telney godnych pamięci RAWICZOW, a Przodkom Twoich
Wielmożny Mści Stolniku Dobrodzieiu, wśródzie y Świat
napętniony sławą y Godnością, odwaga y Męstwem, Dziel-
nością y rozsądkiem; y Niebo zageśczone, to Cnota y zasług-
ami, to niewinnością życia y w śelka przykłaćności Onych,
w których, sama tylko przerzeczona Herbownego RAWICZA
iasnienie ozdoba. Czyli bożiem skłonię rozum ku Senator-
skim Krześćom? O! iak tam Prześwíetnego Domu RAWICZ
dla Dobra pospolitego dla ućalenia Ojczyzny, dla pomnoże-
nia

nia sławy, w Sędziowych obradach wydawał się w I. W. IAK-
KVBIEGA WRONSKIM Kasztelanie Wielunskim? Ieżeli
na sądowe stoły rzucę okiem? O! iak y tu w Herbownym RA-
WICZV iasniata przyzwolta Sędziom powaga, z powaga
ludźkość, z ludźkością sprawiedliwość, z sprawiedliwością
miłosierdzie, w Osobach Wiel; I. P. PAWŁA GAWRON-
SKIEGO Sędziego Opoczyńskiego. Wielm: I. P. STANI-
SŁAWA GAWRONSKIEGO Sędziego Woyskowego, Pisa-
rza Bieckiego Rodzonego Stryia Twego Wielmożny Mości
Stolniku? Ieżeli po innych Rzeczypospolitey dostojnościach
stateczney wierności, nieprzekupionej miłości, doświadczoney
wdzięczności w WW. RAWICZACH szukać będę? O! iak
nie przeliczonych znaydę, bądź w Rycerskim kole dla obro-
ny Ojczyzny, dla ułatwienia rozlicznych trudności, na od-
siecz nieprzyjaznym zamachom, na odpor nienawistnym na-
paściom, w Kawalerskim polu wystawionych W. W. GA-
WRONSKICH? bądź w wszelkich innych Wrzędach y spra-
wach na wszystkie wydanych usługi? O! czyliż mało takich,
ktorzy, wszystkie wynętrzali siły, iuż rozum w przeżorno-
ści na przysię, w roztropności na prześię, w pilney umadze
na teraznieysze Ojczyzny przygody nąteżali, iuż stateczne
w utrzymaniu dobra pospolitego chęci, iuż szczere w kochaniu
całości onegoż serce, iuż pilne w strzeżeniu, czute w staraniu
zabiegi, z utrata życia swego y fortuny ofiarowali? Gdybym
ia tu z śmiertelności prochów mógł wszystkich wyprowadzić
na widok swoia zaleconych Sława y Godności Przodków
Twoich, wcale bym na tym szczupłym papierze wielości nie-
przeliczoney Osob, dopieroż nieśmiertelności zasług, bez
ubłżenia Onym należytey chwały, wyrazić y wypisać niepo-
trafił. Co tylko rzucę pamięcia na Wielmożnych STANI-
SŁAWA GAWRONSKIEGO Podzupnika Wielickiego;
IA-

IANA GAWRONSKIEGO Skarbnika Łęczyckiego, Wa-
wrzyńca, Dawida; Iędrzeia, Alexandra, Hieronyma Sc:
To damniesz, bliżej zaś siagaiać ADRYANA Džiada,
FRANCISZKA Oycy Twego GAWRONSKICH,
tak zaraz y myśl moja w poięciu wielkicy y nieustannej
w Oyczyźnie pracy Onych, y pióro w ręku ustatę, niemogąc
dośćtecznie wyrazić zamysłów swoich. Coż dopiero o poświę-
conych na dozgonną w winnicy Chrystusowej usługę GA.
WRONSKICH powiem? których Pasterka około owieczek
czułość, w zachowaniu ustawow y praw Zakonnych pilność,
nie tylko przed Bogiem, ale y przed ludźmi známiennych
czyni? Stawa mi w pamięci Ian GAWRONSKI Kanonik
Gnieźnieński y Łowicki, MARCIN GAWRONSKI Ka-
nonik Krakowski, ZYGMUNT GAWRONSKI Kano-
nik Warmiński; y Inni, których krotkość czasu miia. Przy-
chodzi mi na myśl STANISŁAW GAWRONSKI Zako-
nu Soc: IESU, nie tylko współ Towarzysz S. Aloizego Gon-
zagi, lecz y w náukach nierozdzielny, y w náśladowaniu,
Cnot Iego uśilny, który známienny w wielu łaskach od Bo-
ga sobie danych, iasniał za żywota y po śmierci. (c) Albo y
Owa DOKOTA GAWRONSKA Przecorysza Zwierzy-
niecka Zakonnica Świętego Norberta znaczna przykła-
dnoścیا życia wstawiona, szczęśliwie w Bgu życie swoje
kończąca. Ale co mam umartych wspominać, których ży-
cie z czytania tylko wiadome, cnoty y dzielność z opisanja
jawnego albo czyli rzecz potrzebna zgrobowych dobywać po-
piotów, nieśmiertelnej umartych Chwaty? gdy ieśsze w ży-
wacych dosięć známiennego wzoru, y wszelkich cnot przykła-
du Przeświecny GAWRONSKICH piasunie RAWICZ?

Miam

(c) Świadczy Niesiecki Soc: JESU Tom: 2. fol: 186.

Miałam to co w Tobie widzieć y sławować mogę Wiel: MŁCZ
Stolniku, żebym się podchlebnym w tej mierze nie dał uwod-
zić piorem, O tym jednak (: z użaleniem na szczupłość kár-
ty, :) zamilczyć nie mogę: Idźcież y Ty wstawionym Przodo-
kom Twoich śladem, których wielkość Imienia, dzielność u-
czynków, wysokość zasług, rozliczność cnot w sobie jednym
dziedzicisz. Lecz co w Tobie oczywistym wizerunkiem uzná-
ia wśyścey, to my w Zakonie Naszym za osobliwśy zaścżyt
w Rodzonym krwi Twoiey ANTONIM GAWRONSKIM
Gwardyanie Krakowskim poważamy, Milczę o tym więcej,
bo mi Zakonność swoich zakazująca chwalić, wiąże usta,
Niech kto chce ztąd dochodzi Zasług Iego przed Bogiem,
przed Ludźmi, przed Zakonem, że nie rozerwana przez
30 Lat Osnowa, od Młodości swoiey Urząd Przetężeniśki pia-
śnie, z pomnożeniem chwały dla Boga, z pożytkiem y przykła-
dnością dla ludzi, z miłością y staraniem się o dobro wśy-
śkich, dla Zakonu: Piękna y wzrastającego kwiećcia u Nieba
y Świata ozdoba, że IEDRZY Prawdziwy Miłośnik krzyża-
iuz pracuiacy w Winnicy Chrystusowej w Towarzystwie IE-
ZUSOWYM; IAKOB y IOZEF wielkiey nędzy Synowie,
ANTONINA pełney u Boga y Świata Miłości Corka
GAWRONSCY, Godnemu Imieniowi na sławę, Przeświente-
mu Domowi Na zaścżyt, Tobie Na počciechę Ojcu, znamie-
nity przynnoża Chwały. Wieleby przybyło honoru y ukon-
tentowania Prześwientnemu RAWICZOWI? gdy bym o Wiel:
z GRABSKICH GAWRONSKIEY Prabace Twoiey,
W: Zosi z ZYROMSKICH GAWRONSKIEY Babce, W:
Magdalenie z ZAGOROWSKICH GAWRONSKIEY
Matce Nazykuchanśey w spomniat, Miałam Ich znamienie
Cnoty, bo te wszystkie odziedziczone w Tobie każdy widzi.
Pia.

Piaśnię godne Honoru GAWRONSKICH Imię y Rodzo-
ną Siostrę Twoją ANNA WASNIEWSKA której przyro-
dzona ozdoba, natura y przymiot, słicznie do w Innym świecie
Woiwodztwie. Tęgo jeszcze wszechpłóci karty ukryć
niemogę, co w raz z Nieśmiertelną przed Bogiem żyje pa-
mięcią w Wielm: S. P. ELZBECIE CHRONOWSKIEY
Stolnikównie Chmielnickiey Zaślubionej Tobie dożywnie,
Bogu podobna się Jej pobożność, Węć lubo z żalem dla
Ciebie, z Chwałą jednak dla siebie, zabráł ją do szczęśliwej
Wieczności, zostawiać tylko W elki z Imienia CHRONOW-
SKICH Domowi Twemu Zaszczęć, ażeby albo Prześwien-
ny RAWICZ przy CHRONOWSKICH PŁOMIENCZY-
KACH zawsze jaśniał, albo PŁOMIENCZYK przywznie-
siony do góry RAWICZY nieustannie Miłością Boga, ży-
czliwością Ojczyźnie, przyjemnością wszystkim, pátat: idź
tak jest, iż ta goręca PŁOMIENCZYKA Osiara, w Wiel-
Stanisławie CHRONOWSKIM Podwojewodzie w W ślic-
kim Rodzonym S. P. Zony Twojej, w nierozrwanym z Tobą
przyjaźni związku świeci się zawsze. Y toć wszystko znay-
duje się w Przeświennym Donu, co Herbowny Czworakiem na
początku rozumieniem okryślony, piaśnię w sobie RAWICZ,
w Wielości bowiem y znamienitości rozlicznych Osób godnym
GAWRONSKICH zaleconych Imieniem, Niebo w swojej
Życia Nieminności, Świat w Honorze y sławie, Moc y siła
niezwyciężona w Obronie Ojczyzny, Męstwo, odwaga, try-
umf w pokonaniu Wszelkich nieprzyjaciół rodzajów, y wszy-
stkich cnót związek jasnie wydać się. Atu już czas pióro
zamnie, a jeszcze nieprzeliczonych Domów Imion i Scisły w
Krwii szlachetnej złączone ogniemem na widok wystawić trze-
ba, a ci są: OLVSZYNscy, STAROWIEYscy, WILKON-
scy,

SCY, GUTTERCOWIE, RONOWSCY MIETELSCY
 PISARZEWSCY, GRABSCY MALCZEWSCY, BZOW-
 SCY, REKLEWSCY, ŁĘTKOWSCY, PACZKOWIE,
 BROCHOWSCY, CZARNECCY, WITKOWSCY, SZY-
 SZKOWSCY, KORYCINSKY, SVSKRAIEWSCY,
 ZBYLITOWSCY. *Uc. Tych y Innych Vrodzenia wysokość,
 Męstwa wspaniałość, Heroiczne w Koronie Polskiej Dzie-
 ła, znaczna Domowi Twemu przydaia ozdobę, Mogłem
 ia to przyzwoiciey ktorym innym y kiedy uczynić sposobem
 iako przy Zacznych Imieninach Twoich, za wszystkie Dobro-
 dziejstwa Zakonowi Naszemu uczynione, tę na znak wdzię-
 czności na ołtarzu serc naszych wystawiać ofiarę? W kto-
 rey, wieczne Życia y Śmierci Bł: SALOMEI z Bogiem
 przymierze, na publiczny Świata widok z pod Drukarzkiej
 wydaniem Prassy? wszakże te wszystkie Herbownego RA-
 WICZA Twego przymioty y ozdoby: bądź w godności y
 szlachetności Imienia, bądź w Niebu rowney niewinności ży-
 ęcia, bądź w Mężnym nad wszystkiemi nieprzyjaciółmi swe-
 mi zwycięstwie, wydaia się w Bł: SALOMEI. Niech że
 odtąd Ta S. Panna, y Krolewna Prześw: RAWICZA Twego
 będzie ozdoba y Opiekunka, Niech wzniesionemi do Boga
 rękami Domowi Nieśmiertelną uprosi sławę; Tobie zaś W. el:
 MCi; Siołniku, y wszystkim Twoje piastuiacym Imię, długo-
 letne w czerstwym zdrowiu życie, a potom wieczna Szczę-
 śliwości w Niebie ziedną Ofiarę; ktorey Ci Życzy zobo-
 wiazany na zawsze.*

CODNEMU IMIENIOWI TWEMU

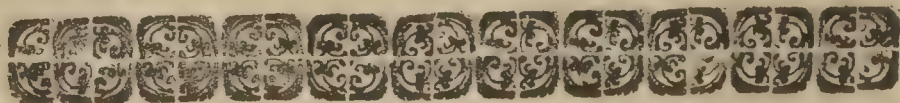
Najniższy sługa
 X. Kássyan Korczyński Franciszkan,



A P P R O B A T I O
C E N S O R I S Ordinarii

Concio Sub themate *Fortis est ut mors dilectio*
Cant: 8. á suo Authore, nuper ad ædificationem
in laudem B. Salomeæ V. dicta. Imprimatur. Datt.
in Coll: Regio Iuridico Crac: die 20. Febr: 1759.

M. Stanislaus MAMCZYNSKI U. J. Doctor:
& Professor, Canonicus Cathedralis Cracovien:
Studii Gnālis Universit: Procancellarius, Liborum
Censor, Judex Surrogatus. *m pp.*





KAZANIE

B. SALOMEI

Miáne w Krakowie w Kościele S. Iędrzeiá Apost;

Roku 1758

Fer tis est ut mors dilectio. Cant: 3.

Moene iest ják Smierć kochanie.



O w rozporządzeniu Niebios za cel naypierwszy Błogosławionym założył náywiększych dziełow Sprawca, to w ustanowieniu ná ziemi Kościoła swego, tenże Naywyższy Rządca ugruntował; Ze iáko tamtych, á żeby był w granicach szczęścia pomyslnego na wieki utrzymał, związał ich ściśle ogniewami miłości, tak tych á żeby oderwał odwzelskiego złego, á ugruntował w dobrym, teyże miłości iarzmem spoił; iak zaś to iarzmo mocne wie-

A

dnocze:

K A Z A N I E

dnoczeniu, gruntowne w utrzymaniu, Sam Duch Najświętszy w podobieństwie przereczonym dać poznać, *Fortis est ut mors dilectio*, mocne jest iak śmierć Kochanie Iako bowiem śmierć zabija w ludziach ciało; tak miłość życia wiecznego zabija w człowieku do wszystkich marności ziemskich pożadliwość. Y kogo z ludzi doskonale pożera, temu do wszelkich do czesności wszystkie odeymuie zmyśli. To podobieństwo opisuie Grzegorz S. (a) *Fortis est ut mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amore rerum temporalium vita aeterna charitas occidit, nam quem perfecte absorbuerit, ad terrena foris desideria insensibilem reddit.* Iakoż w prawdzie, powiedzcie mi: co sprawiło w Świętych Pańskich tak wspaniały umysł, do porzucenia wysokich Imion, Honorow, fortun, Bogaćwa? &c. co wzbudziło tak ochotne pragnienie do pogardzenia wszelkimi powaby Swiata? Co do ponoszenia cierpliwie dolegliwości, nieprzełamane utwierdziło Męstwo? Co po katuszach y więzieniach w SS. Męczennikach do wytrzymywania naynieznośniejszych mąk y boleści tak niezwyciężone ugruntowało serce? ieżeli nie miłość BOGA? która ná szali sprawiedliwego umysłu tyle waży, co y śmierć; kochać BOGA, wszystkie krzywdy dlańego ponosząc, jedno jest w cenie y szacunku co w tym momencie dla BOGA życie skończyć. *Fortis est ut mors dilectio.* Bez czegoż prosię schodzi wierze ná życiu, nadziei ná upewnieniu, roztropności ná świetle, mężności ná władzy, wstrzemięźliwości ná zaśludze, zaśludze ná płacy? ieżeli nie bez Boskiej miłości? według Pawła S. (b) *Gdybym językami ludzi mówił*

y Anioł

(a) *Hom: 11,*

(b) *1 ad Cor: 13,*

O B. S A L O M E I

*y Aniołom Śc. y gdybym miał wśystkę wiarę, tak iżbym go-
ry przenosił, miłości zaś nie miał, na nic mi się nie przyda-*

Ta miłość żeby się rozkrzewiła na ziemi na wzor Nie-
bieskiej, obostrzył ją BOG wyrokami swemi, dając iey po-
czątek, przymnożenie, y dopełnienie, początek w prawie
przyrodzonym, przymnożenie w prawie pisanym, dopeł-
nienie w prawie łaski, w którym oná według zdania Ter-
tulianá, jest: *Zdkonu istota, treść pisma, zbior wśelkiej do-
skonalsci.*

Lubo zaś miłość ziemianow z miłością Błogosławio-
nych w porownanie iść niemoże; ta bowiem jest wieczna-
tamta doczesna, tá od wszelkiego niebespieczeństwa da-
leka, támta y od najmnieyszey pokusy nie jest wolná, átolí
dla niektórych okoliczności, Pierwsza druga zdá się prze-
wyższać. Kochać bowiem słuchacze Boga w Niebie iák
jest Miłość bez wszelkiej potyczki, tak też y bez wszelkie-
go plonu y korzyści; ále kochać Boga na ziemi, iako wielu
podpada bitwom, y nieszczęściom; tak okazyá daie zna-
mienitego łupu y zwycięskiego uwieńczenia skroni. Miło-
wać BOGA nadewśystko w Oyczyźnie jest miłość właści-
wa tamtemu stanowi, która oddzielona náwieki od Świę-
tych bydz niemoże, lecz miłować BOGA nadewśystko
na tym padole płaczu, jest miłość przypadkowá, która
szczęśliwy, kto od nieprzyjaciół obroni, y w sercu swym
niezkażoną do zgonu życia dochowa; przeto miłość Nie-
bieskich Obywatelów zaśluzić sobie nie może więkzey
chwały, nád tę, którą w nádgrodzie raz otrzymali; Miłość
zaś ziemianow codzien więcey á więcey przymnázać so-
bie może zaślug. Zatopić się w BOgu, gdygo kto iásnie

K A Z A N I E

widzi, jest rzecz przyrodzoną; ale zatopić myśl w Bogu pod zasłoną zostającym, jest miłość nad przyrodzoną: Bydź z poionym z Bogiem w krainie miłości, jest żyć nawiek; bydź zaś spoionym z Bogiem w stolicy nieprawości jest umierać codziennie, tam wszystkie zmysły w człowieku do cieszenia się z Bogiem rozwiązuje miłość, puszczając one na wszelką wypieczętowaną wolność, tu też Miłość BOGA tak ściśle wiąże w Duszy rozum, wolę, y pamięć, że im tylko jedną wymierza metę, w ktorej na nąypierwszy cel samego wyłtawia BOGA; tak zaś mocno krępuje powierzchowne zmysły, że w niewolniczych więzach y kajdanach jedną im tylko zostawia, któraby chodziły drogę; áżeby tym sposobem ludzie codziennie umierając światu, żyli samemu BOGU.

Toż uczyniła Miłość BOGA z wielką Korony Polskiej Świętą, Rodem y nazwiskiem, Corką LESZKA V. Polskiego Xiążęcią; Imieniem SALOMEA, Godnością, królową Halicką, Powołaniem, Corką Oycy S. FRANCISZKA, y S. Marki KLARY, zdaniem Kościoła powszechnego Błogosławioną, Łaskami y Dobrodziejstwem całej Polskiej Opiekunką: która ledwo Świat obaczyła, zaraz nim wzgardziła, ledwo pierwiastki życia zaczęła, zaraz ośnowę życia kończyła, razem prawie żyć y umierać poczęła, żyć w Bogu, umierać światu: dwoiła z siebie samey czyniąc ośiarę, życia y śmierci; prawo do życia, wiecznego co iej tylko okryśliła miłość Boga, tak zaraz codziennę wszystkim doczesnościom śmierci stała się wizerunkiem, że się o Niey zprawdziły słowa Mędrca Pańskiego *Fortis est ut mors dilectio*, bo iak w niey była mocna miłość dla ktorej

O B. S A L O M E I

ktorey żyła nieustannie Bogu, tak była mocną y śmierć dla ktorey ustawnie umierała światu. O tym gdy dalszą mowę prowadzić będę, pokazać zechcę; iak dwoistą ofiarę w sercu Błogosławioney SALOMEI iedną sporządziła Miłość BOGA: Ofiarę życia w ustawniey śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu Bogu ná Chwałę.

Ad Majorem DEI Gloriam.

Smierć sprawiedliwych, która rzecz sama jest istotnym w Chrystusie życiem według Pawła S. (c) *Mortui enim estis, & vita vestra est abscondita cū Christo in Deo*. Umarli jesteście, y życie wasze zakryte jest z Chrystusem w Bogu; w dwojakim umierających wydaie się rodzaju; czyli dwoiaką jest śmierć Sprawiedliwych: Oczywistą y skrytą, tak iako dwa są rodzaje prześladowców; Oczywistych pierwszy, skrytych drugi, śmierć pierwszych widoma od widomych bywa zadawaną prześladowców, którzy Chrystus bać się bynáymniej niekaże (d) *Nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere*. Nie lękać się tych, którzy zabijają ciało, y doczesne odbierają siły, duszy zaś zabić niemoga, ani wydrzeć wiecznego z rąk waszych życia: y w tym rodzaju śmierć Błogosławioną wszystkim w Bogu zasympiających Męczenników pokrotkim umorzeniu, ná wieczny przenosi żywot; według słow Chrystusowych (e) *Qui autem perdidit animam suam propter me & Evangelium, salvam faciet eam*: Ktoby zaś zgubił duszę swoją dla mnie y Ewangelii, zbawi ją. Drugich śmierć skryta ná sercu y myśli, iednego tylko y to słodkiego według Grzegorza S. má

Przešla.

(c) 1. ad Colos: 3. (d) Mat: 10. (e) Mar: 10.

K A Z A N I E

Prześladowcę swego, a ten jest: Miłość BOGA; *Dulcis tyrannus Amor*, Który gdy do wszelkich doczełności serce w człowieku morzy, tak go z życia własnego ogolaca, swoje mu na zamian dając, że nie on żyje, lecz Chrystus w nim mówiąc z Pawłem S. (f) *Zyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*. Vmorzeni oczywiście od Prześladowców, naśladowa Chrystusa na krzyżu Ducha Oycu oddającego, gdzie staie się każdy ofiarą wyrażającą śmierć Chrystusową, *configuratus morti eius*, (g) Vmorzeni skrycie na sercu od słodkiego Miłości BOGA Tyrana, wyrażają IEZVSA pod osobami chleba y winą ustawicznie nieiako umierającego y staia się Ofiarą codzienney śmierci, przez nieustanną oniey pamięć. Iako zaś więcej Bog zdaie się dla nas czynić w Náyś: SAKRAMENCIE, niż na Krzyżu; na Krzyżu bowiem raz umarł, y swą śmiercią raz nam życie wieczne ziednał; pod przymiotami zaś Chleba y winą ustawicznie nieiako umiera, y ustawicznie nam żywot wieczny daie. Na Krzyżu staie się ofiarą Krwiśta ale jedną, pod przymiotami Chleba y Winą staie się ofiarą bez Krwiśta, ale codzienną. Na Krzyżu dla nas życie skończył, nad co niemasz większey miłości: *Maiorem hac dilectionem nemo habet* (h) W Náyświętszym SAKRAMENCIE dla nas śmierć nie iako przeciągą, nad co BOG według Augusty: S. ani uczynić, ani, dąć, ani wymyślić nawet; więcej nie-mogli. Tak umorzonych albo umierających skrycie na sercu y myśli, zdaie się bydz zaśluga y wielkością przykrości większa, y szacunkiem ważniejszy, którzy to za mniey-wspaniała śmierć mając, raz dla Boga umrzeć, wynależli

ten

(f) *ad Gal: 2do.* (g) *ad Philip: 3.* (h) *Joan: 15.*

O B. S A L O M E I

ten przyrodzony cudownie umierając życia sposób, áżeby w ustawicznej śmierci rozmnożyli przymierze życia, á w życiu nie uśtánnym wieczną uczynili ofiarę śmierci; Kto-
rey to śmierci wiedząc známenitość, pełny náuki Sálomon
chciał ją opisać gdy wyráził: *Fortis est ut mors dilectio*;
dura sicut infernus emulatio, mocna jest iáko śmierć mi-
łość, twárda iáko piekło miłość záwiślna. Miłość gorąca
którą znaczy to słowo *Dilectio* jest podobná do śmierci;
Miłość záwiślná, czyli goratszá, którą wyrażá to Imię:
Emulatio. podobná jest do piekła; tá bowiem jest różnicá
między śmiercią y piekłem, iż śmierć życie kończy, pie-
kło śmierć przedłużá; dlaczego miłość gorácá z śmiercią
goratszá równá się z piekłem, gdyż więktsza jest, śmierć
przedłużyć, niżeli życie skończyć; życie bowiem skończyć
jest ráz umrzeć, śmierć przedłużyć, jest umierać zawżé,
życie postrádác jest umrzeć w mgnieniu oka, śmierć prze-
dłużyć jest umierać całe życie, áto iedno jest co bydź ofiá-
rą życia w ustawicznej śmierci, y bydź ofiárą śmierci w
nieustánnym życiu. Co czyliż nie iásnie pokazuje iák drogá
jest śmierć w ták żyjących? y iák jest izacowne życie w
ták umierających? y że zasługa tákowych wielością nie u-
stánnych całe życie przykrości, przewyższa wáspaniałość
umysłu ówch, którzy raz mężnie przez podjęcie Męczeń-
stwa dla BOGA umierają?

Tym tak známenitym sposobem á prawie cudownym
codziennej śmierci wynalazkiem Miłość BOGA w sercu
Błogosławionej SALOMEI dwiósztá sprowadziła ofiarę; O-
fiarę życia w ustawicznej śmierci, y ofiarę śmierci w nieu-
stánnym życiu. Chcecieś to iáwne widzieć? Patrzcie

iák

K A Z A N I E

iak miłość Boga, wielkim dla Salomei Tyranem, która 1. Złupiła z życia Światowego, tak że SALOMEA umarła całe Światu, 2. Złupiła z życia zmyślnego, że SALOMEA umarła wszystkim swym zmysłom, 3. Złupiła z życia wolnego, że SALOMEA umarła własney woli. Pierwszego dokazała przez przyprowadzenie ley do wzgardy świata; Innego przez umarrwienie zmysłow, Trzeciego przez podbicie y zniewolenie rozumu y woli. Iedno wykonała wykorzeniając z serca Salomei zupełnie Miłość Świata. Inne rugując z Niey Miłość ciała; ostatnie niszcząc w Niey Miłość Samey siebie. Ażeby tak oswobodzona z wszelkney próżności, tym lepiej y doskonaley żyła samemu tylko Bogu. Co gdy pokáže przyznacie: iak w sercu Błog: SALOMEI Miłość Boga dwoista sporzadziła ofiarę: ofiarę, życia w ustawieczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu dla Boga.

1. Ile do Pierwszego: Wiedziała Błog: SALOMEA od powzięcia rozumu swego, iako każdego Chrześciani-
 ną, ten jest náypierwszy obowiązek, ażeby umierał
 światu y wszystkim doczesnościom, a żył samemu Bo-
 gu, y że Chrześć S. nie inną jest w każdym Chrześcia-
 ninie tajemnicą, tylko tajemnicą śmierci, nie innym zná-
 kiem, tylko pogrzebu; dlaczego Paweł S. naucza: *Conse-*
pulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem (a)
 pogrzebieni z nim jesteśmy przez Chrześć ná śmierć,
 iako zaś dwoiaka jest śmierć: doczesna, y wieczna.
 Doczesną, gdy kto umiera światu; wieczną, gdy kto u-
 miera Bogu; iak gdy przez Chrześć odradzamy się od

śmier-

O B S A L O M E I

śmierci wiecznej, otwieramy sobie podwoje śmierci doczesnej; z kąd mowi Tertulian: *ad Baptismum tanquam ad mortis tyrocinum deferimus*: zaśle y Paweł S. nie inaczej życie nasze okryłś, tylko w tajemnicy śmierci. *Mortui enim estis & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo*. Umarli jesteście, y życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Rodziemy się ná świat, y mniemamy że życie zaczynamy, Lecz nietak jest; życie to w oczach tylko ludzkich zdaie się życiem, śmiercią zaś jest prawdziwie w oczach Boskich, dopiero przez Chrzest S. nowe w Bogu zaczynamy życie, przez który oczyszczeni, z grzechow y uwolnieni z śmierci wiecznej, do odrodzenia y odnowienia wiecznego; w obfitych ná nás spływającego darach odbieramy Ducha S. iako powielu mieyscach náucza Paweł S. A tu iuż tym samym umieramy światu: *Mortui estis mundo*, grzebiemy niby w śmiertelnych grobach do wszystkich doczesności to serce, które jest itolicą życia Ludzkiego: *Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem*, áżeby życie nasze w samym było zatopione Bogu z Chrystusem: *& vita vestra abscondita est cum Christo in Deo*; y my cale odnowieni ná dłuży, nowym nicustannie żyli Duchem; *ut in novitate vita ambulemus*. (b.)

Wiedząc mowię ten obowiązek sobie ná Chrzcie S. włożony, żadney niedopuszcila upłynąć chwili, ktoreyby nie umorzyła w sobie miłości świata, żadney ná sobie nie przewiodła przeminąć okružyny czasu, każdey ná marności strawić miała, iż iako prawdziwie tak od-

B wicznie

(b) *ad Rom: 6*

K A Z A N I E

ważnie mogła mówić z Pawłem *Ś. co dzień umieram*
 (c) Bo czyliż słuchacie niebyło to cenzura dla SALOMEI śmiercią, mieć włości, a ich nie zazywać? bydlę dostatkami obdarzona, a do nich sercem nie przyłgnąć? w pierwszey Xięstwa Polskiego godności, pokorna, w Krolewskiej dostojności, wzgardzona, w Krotoszlach umartwiona, w pociechach pomiarkowana, pokutująca między rozkołzami, uboga we wszelkiej obfitości, posłaźna w zupełney nad innymi władzy; czyliż nie jest bydlę holdownikiem ustawicznej śmierci świata? czyliż to nie jest SALOMEI rozbrat czynić z światem? szukać pracy, gdy się ley mogła utrzedz, uciekać od rozrywek, gdy się same ofiarowały; domowe sobie czynić utrapienia, które od tak delikatnie wychowanej Panienci dalekie bydlę powinny? Y nierozumiecie proszę, żeby ta ley śmierć która ustawicznie umierała światu, była ofiarą Bogu, równająca się z śmiercią jednego z prostego gminu ludzi? chociaż z bowiem ta jest w każdej doli y dobie zoltała temu człowiekowi chwalebna, atoli znakovitsza, gdy się znayduie w takich, którzy y urodzeniem sławni, y godnością wyłocy, y przymiotami znaczni y powinowaceniem z Krolewskiej krwi pochodzący, iaka jest jedná z wielu Błog: SALOMEA, tacy bowiem do tego dostąpienia w samych sobie dwoiakiej potrzebuja cnoty: nádprzyrodzoney jedney, która przechodzi naturę, y tylko za powodem łaski udzieloná bywá, Inney Heroicznej stanowi ich służący w którym iásnieja. Y dlatego z tych którzy Chudobę swoię y błachą dzierzawę ná świecie porzucá iá, może łatwo każdy mówić z Pawłem *Ś. Mihi absit gloriari*

(c) 1, *ad Corin.* 15,

O B. S A L O M E I

nisi in cruce Domini Nostri IESV Christi, per quem mihi mundus Crucifixus est. (c) Mnie choway BOZE chlubić się, tylko w krzyżu Pana naszego IEZUSA Chrystusa, przez którego świat mi jest ukrzyżowany. Mówić iednak śmieć nie może, gdy go porzucas; *Ego mundo, y ia światu*. Iako bowiem świat mało mu udzielił, tak mało mu też zostawie żalu gdy go opuszcza. Lecz Błogosławiona SALOMEA, którą była tak od natury wielkim udarowana: urodzeniem, iak od fortuny rozlicznemi godnościami uprzywileiowana; kto z Krásomowców dostatecznie wymowi? z Dzieciopisów wyrazi? iak wielką miała okazyę żalu, troskow, y umartwienia? iż mogła wszystkie Apostolskie powtorzyć słowa: *mihi mundus Crucifixus est Ego mundo*. Mnie świat ukrzyżowany, y ia światu. Porzucić bowiem świat takiemu, który albo mało, albo nic niema ze świata, iest wżgardą, ale nie krzywdą; lecz odstąpić temu, dla którego ozdoby świat wiele czynił, dla honoru y sławy wiele pracował, dla wygod y ukontentowania wiele bogactw udarował; iak iest wżgardą, tak y wielką krzywdą; umrzeć światu owemu, o którego świat mniey dbał, nie czyniąc go w niczym szczęśliwym, iak wcale niemasz o co stać, tak y żal z postradania: mały, lecz takiemu wypowiedzieć służbę światą, z którym on náykosztownieyszemi upominki zawarł przymierze; y na cel pierwszych w Krolestwie wystawił godności, iako to światu z wielkim stanęło stáraniem y kosztem, tak w porzuceniu, onemuż z nierównym stać się żalem y umartwieniem. A náostatek gárdzić, y brzydzić się tym; kto kogo niekochá,

Bz. albo

K A Z A N I E

albo mało kocha, rzecz nietylko nietrudna, lecz y przyrodzoną bydz się zdaie, ale gárdzić y deprać po owym, który y kochá, y więcey kochać chce, y wiele dáie, y więcey dáć obiecuie, czyliż nie iest gwałtowne przewyciężenie natury?

Weyzrycie teraz słuchacze na SS. Apostołów ziedney. strony, z drugiey ná iednę w dziecinney młodości kwiecie Panienkę SALOMEĄ, porzucili tamci świat, y umarli mu w cale, krzyżując go ná sobie, Porzuciła y Ta, umarła y Ta, ukrzyżowana światu: *mihi mundus Crucifixus*. Co rozumiecie komu trudniey było umrzeć światu, Tey? czyli onym? Vczyńmy pomiar danin y podáronkow, które miały od świata obie strony. Weźmiecie ná iedną szalę wszystkie sprzety y dzierzawę Apostołów; ná druga wszystkie dostoięństwa, honory, godności, bogactwa &c. Salomei; Apostołowie w pracowitym uboŹstwie krwawo dorabiali się chleba, y z pracy do pracy od Chryśtuśa powołáni, Ta od wolnego wezwana życia, ná wielką z światem, z ciałem, y czartem wydaną wojnę. Tamci niemieli tak mocney tany, ktoraby im grodziła drogę, widząc do tego Przodka Chryśtuśa, przykłady, y cudy świecącego Sobie. Tey świat tyfiaczne bił tany, stáwiáł mocne zapory, y nie miała widomego wodza, któryby ją swym wiodł przykładem, bo była iedną y pierwszą Krolewną Polką, w niewyplewionych ieszcze dobrze pogáńskich błędách, tak mężnie gardzącą światem. Komuż tedy trudniey było umrzeć światu? Apostołom owym iuż doświadczonym w przeciwnościách mężom, láty, y rozumem doyrzałym, czyli

O B. S A L O M E I

czyli młodey Dziecinie SALOMEI, w kwiecie Panieństwa,
w niedostatym jeszcze rozumie będącey? ktorey iako
świat podchlebiał, tak we wszystkich degadzać usiłował,
kto może dostatecznie okryślić utarczki, siła y prze-
ciwności, których obszernym polem było ácz dziecin-
ne Sálomei serce? krew Krolewska, Dawność domu w
przezacnych wstawną Przodkach, wielowładność berła
od Krolá jeszcze Piątá, przez pięć set szesdziesiąt lat w
nierozzerwány panowaniá osnowie Polskim rządząc
Tronem. Tu waleczni MIECYSŁAWOWIE, bitni KAZI-
MIERZOWIE, BOLESŁAWOWIE &c. &c. Dziadowie,
Prádiadowie, nieśmiertelnie już mieczem, już pokojem,
juz pobożnością y wiara: y w Polszcze y w postronnych
Narodach budujący Imię. Tu spowinowaczone Domy zná-
mienitá ozdobione sławą z GRZYMISŁAWY Mátki ley,
Corki Wielkiego IAROSŁAWA Xiążęcia Ruskiego, w
Męstwie y wojennych sprawach, dzielnością zachwalo-
ne, których pióro dostatecznie opisać niemoże. Tu usilne
żądanie sławnego w Rycerskiem polu ANDRZEJA II;
Krolá Węgierskiego, który Syná swego KOLOMANA SA-
LOMEI zaślubić pragnął. Tu wrodzony LESZKA V.
Xiążęcia (bo tak ná tenczas zwáno Krolow) Polskiego, Oy-
cowiki áffekt; Tu Mácierzyńská GRZYMISŁAWY miłość
przenikáją trzech letnie w SALOMEI Serce, otwierając
ley obszerne do miłości światá wrota, Tu honor y szczę-
ście, majątności y dostojieństwá, wszystkie náteżáją siły ná
pozyskanie sobie jedney nie dorosley Panienki; jednym
słowem: ostatnich świat dobywá sposobow, y co tylko w
swych doczesnościach mieć może powabnego, to wszystko
razem

K A Z A N I E

razem przed' oczy stawiá: Pociechy y ukontentowánia, wygody, y rolkolzy, bogáctwa, y krotofile; y wszelkich pie-
taczor: rodzaie, chcąc slichzny kwiat młodości zerwać, zmy-
sły powabić; rozum zaciemnić, zwiázáć: wolá: serce z krępo-
wáć; y całą sobie ná ofiarę dostáć. A máleż te ná dziecin-
ne serce sielá? álbo czy równe tym szturmy, y przeciwno-
ści mieli SS. Apostołowie? Wafzá rzecz słuch acze osádzić,
á moia wyznać; iż ieżeli nie mniefy mężnie, iák prawdziwie
mogł w osobie swoiey zá wszystkich Apostołow mówić:
Paweł S. *Mihi mundus crucifixus est & ego mundo.* Mnie
świat ukrzyżowány, y iá światu: dopieroż Xiężná Polska
SALOMEA? Ieżeli Páweł Święty ták umári światu, że życie
Ięgo w samym tylko było ukryte Chryśtusie, do pieroz SA-
LOMEA? ktorá nie iák Paweł w doyrzałym wieku, ále z
młodości lát, nie wprzód przesládowáwszy Kościół Chry-
śtusow, ále z dziecinney niewinności; nie w iákim niedo-
státku, ále opływájąc we wszystko, ták umarłá światu; że
w ustawiczney śmierci nigdy mu nie ożyła, bo miłość BO-
GA, ták ją złupiła z życia światowego przywiodszy Onę
do doskonałey pogardy wszystkiemi doczesnościami; że
wniefy umorzywszy serce zupełnie, umorzyłá y miłość
światá, áżeby w samym tylko Chryśtusie życie Iey nieu-
stannie ukryte było: *mortui estis mundo, & vita vestra ab-
scondita est cum Christo in Deo.*

2. Ale na tymże przestało? táż że tylko w sercu Salomei
życia y śmierci ofiará? więcey widzę iż ta miłość Bogá, kto-
ra ją wyzula z życia światowego, wyzuwa ją ielzcze z
życia zmyslnego, ták; że SALOMEA y zmysłom włádnym
umiera. Tá śmierć známienitśá jest od pierwszej, mniefy
jest bowiem ráz wyrzec się świata, więcey ustawicznie
morzyć

K A Z A N I E

morzyć w sobie pożądliwość zmysłów. Pogardzić światem, raz na zawsze, jest ściebie mężnie przewyciężyć. Lecz morzyć w sobie codziennie pożądliwość zmysłów, jest ustawiczna z ciałem wojna, która iak jest przykrą, niech powie Páwel S. *Caro concupiscit ad versũ spiritum; Spiritus ad versus carnẽ*, (d) Ciało pożąda przeciwko Duchowi Duch zaś ná przeciw ciału. W porzuceniu doczeźności; jest jedno lubo gwałtowne ściebie zwycięstwo, w ustawicznej zaś walczy z zmysłami, jest tyśiac y więcey ná dzień Krzyżow. Oderwać się od światá jest go raz mężnie podeptać, lecz ukrucac wolności zmysłom, jest nieustanna zachować czułość y ostrożność, o którą Dáwid codziennie BOGA prosił. *Pone Domine custodiam ori meo* (e) Postaw Pánie straż ustom moim. Iako zaś rzecz jest przykrzeyszą strzedz nieustannie zmysłów, niby domowych zdradzieliow, ániżeli raz dać mężny odpor światu, iako obcemu nieprzyjacielowi, tak y umierać ustawicznie zmysłom, jest śmierć známienitsza, niż umierać światu, Y táć jest śmierć, to zmysłów umorzenie, które życie Iezusa Chrystusa w ciele naszym náylepiey pokázuie: według náuki Páwła S. (f) *Semper mortificationem IESV in corpore nostro circumferentes, ut & vita IESV manifestetur in carne nostra mortali.*

Tu pilny słuchaczu gdybyś swe obrocił oko ná Błogostawioną SALOMEĄ iaką w sercu Iey ustawicznej śmierci ofiarę przez umorzenie zmysłów sprawowała miłość BOGA? co dokazywała, albo czego niedokazywała ná ciałem Iey? żeby w nieustannym ukrzyżowaniu zmysłów.

(d) Galat: 5. (e) Ps. 140. (f) 2. ad Corin: 4.

K A Z A N I E

słow, náymnieysza wygasiła ilkiekę miłości ciała; á tym
 samym żeby się lepiey w ley tercuy wydała ofiará Iezu-
 sowego życia; *ut & vita IESU manifestetur in carne mor-*
tali. Chciałbym tu przed oczy wasze postawić Błog:
 Salomeę w postaci owego więźnia, w którym wszystkie
 zmysłom odjęto wolność, oczy związane, by nie mo-
 gły widzieć, coby ná świecie náypieknieyszego, uszy zat-
 kano, by niemogły słyszeć, co náymelodynnieyszego, u-
 sta zamknięto, by nie kosztowały co náyśmacznieyszego,
 zapach ukrocono, by się tym nie cieszył, co náywon-
 nieyszego: Iednym słowem wszystkim zmysłom tamę za-
 stánowiono, by się żadną uciechą kontentować nie mo-
 gły, y nád to tyle dokuczenia y przykrości zádano;
 tyle dręczenia y morderstwa przyczyniano, tyle mak
 ydolegliwości przez różne okrucieństwa sposoby wynáy-
 dowano, że ow więzień w takąowey katuży, zostając nie
 życie, ále ustawieczną śmierć prowadzi, która tym stra-
 sznieysza im nád niewinnym Iego bardziey pástwiacza
 się ciałem. Toż uczyniła Miłość Boga z Błog: SALOMEĄ
 dla ktorey podobnież w sobie wszystkie morzyła y
 krzyżowała zmysły; y nád to przez różne dowcipne wy-
 nalazki; do krwi wdzierające się biczowania, troistego
 rodzaju wymyślne włoścennice, postem wędzenie, nie-
 spaniem morzenie; twárdo ná gołey ziemi álbo kámie-
 niu spoczywanie, czego się sama nátura w tak delika-
 tney Panięńskiej wzdrygała płci; gwałtownie
 ścierała y dręczyła w sobie ciało; że wyrokóm Apосто-
 łá Pawła zadostyc uczyniła; *semper mortificationem Iesu*
in corpore vestro circumferentes, ut & vita Iesu manife-
stetur

OB- S A L O M E I

stetur in carne vestra mortali. Notząc umartwienie oko-
ło siebie, nąd sobą, y w sobie; około siebie nienawidząc
rzeczy podchlebiających sobie, ktoremi była zewsząd
otoczona nąd sobą: frogością, która trapiła członki swo-
je dobrowolnie zadanemi dolegliwościami, w sobie po-
rządliwościami y żądzą gwałt ustawiczny czyniąc, y
mówiąc z Pawłem S. *Chcę cię ciało moje y w niewola-
go poddać (a).* Tym sposobem codziennie mazała ciało y
umierała zmysłom áżeby samym tylko Duchem żyjąc Ser-
ce ley w ustawicznej śmierci godną było Samego Boga życia
ciężar. ~~Y~~ lubo procz tak ostrego siebie samey dręcze-
nia, miała w dzieciństwie swoim poprzedzającą od Bo-
ga łaskę, która ją od pożądliwości zmysłów wolna uczy-
niła, iednakże tyle y Ona przykładła strania przez
dobrowolne umartwienia, áżeby z łaską Boską, z ktorey
początek do tej wolności Ducha miała, zupełnie ode-
brała utrzymanie y dopełnienie tejże wolności. Bo czy-
liżby w Niey pożądliwość zmysłów nie ożyła, gdyby z
lat dziecinnego wieku wychodząc rozpuściła one, dając
im wszelką wolność; Miała więc tę zawsze ostrożność,
y czułość, nąd zmysłami swemi, że im żadney wolności
nie dopuściła, lecz iak więźniów pod ustawiczną trzy-
mała strażą, á w tym nieczule y obumarle swe ciało ná
wszelkie ponęty zmysłowości przyrodzoney uczyniła. Zá-
chowwała náyprirod w swym sercu Augustyná S. zdanie
ná słowach Pawła S. ugruntowane, że *ciało nasze powin-
no być Kościołem od nás Bogu wybudowanym*, powtore-
wiedząc to; że w budowaniu dzieła takiego przynależy,
żeby żadná praca nie była opuszczana, wszelkicy má-

C

teryi

K A Z A N I E

reryi przyposobienie, trzeba żeby ięczały kámienie, utyskowały głązy, ogłos wydawały topory, y nád to: Czyśćć nie náruszona, y Świętość niezkazoná nieustánná były ozdobą Domu Bożego, to wiedząc Błog: SALOMEA, á máiąc z dziecínstwa swego w umyśle, iák by wybudować z siebie mogła náyczytšzy kościół Zbawicielowi swemu, wszytškimi siłami skarła się, iák by wszelkim umartwienia rodzáiem; ięząc pod umartwieniami, utyskuiąc pod krzywdami obfite też pokutnych wylewáiąc zdroje pod nieutulonemi łercá żalámi, poświęcone ná Chrzcie Świętym ciáło godnym Oblubieńciá swego uczyniła przybytkiem. Zádziwilibyście się słuchacze z kąd tak świętych w niedoróśley Paniencie przybywało łposobow? Trzech wdziecínstwie lát niedośzła, áiż Święty umysł wszytškíe w ciele ley do požądliwości zátarłowawszy zmysły, ná uchronienie ná potym náymnoicyzey skázy: wyraźnym słubem czytšćci uczynionym Bogu, niewinność Dłzy, niekázytelność ciála, piękność zmysłow, przybiła do krzyżá Chrystusowego, áżeby w nienaruszoney nigdy ozdobie Dłzy y ciála, przybytek swoy oblubieńcowi wiecznemu dochowála.

Iuż tak wybudowáwšy żywy Chrystusa Kościół dálekí od požądliwości zmysłow w ciele swoim, á ráczey ciáło swoje umorzone y złupione z życia zmysłnego zámieniłszy w ciáło Vkrzyżowánego Zbawiciela, według náuki S. Leoná Pápieża, *Caro regenerati est, caro Crucifixi*. Iáká by życia ofiárę godną łamego Chrystusa ná oftarzu łercá swego nieustánnie czynić miála? iák czytšć? iák

O B. S A L O M E I

iak piękna? iak szacowna? samych w tym Aniołów y
 owšem y Matki Boskiej nasładować chciała. Kościół
 Boży trojaki stán Pánienstwa wyśláwiá w Náyś: Mátee
 Boskiej, że bylá Pánna przed porodem, Pánna przy
 porodzeniu, Pánna po porodzeniu, tá troistá w Niepoka-
 lanym sercu MARYI Pánienstwa ofára rownego szacunku
 niemiála. Podobnáž acz nie tak szacowná w sercu Bło:
 SALOMEI w troistym nie zkázonego Pánienstwa stánie
 Bog ulubił sobie ofáru, záslubiájac Já sobie Pánna przed
 Máłženstwem, zachowujác Pánne w Máłženstwie, poświa-
 cájac Pánne po Máłženstwie. Tá ofára ile troistego Pá-
 nienstwa, nietylko wyrownywa Aniołom, lecz zdaie się
 y przewyższác onych; mniey iest bowiem bydz przez nátu-
 rę takim, więcey przez láłkę z usilnym strzeženiem zmy-
 słow dostápić tego. Pierwzym sposóben dár czystości
 Aniołom, drugi SS. iest przyzwoity Pánnom. Spoyrzysz
 w powierzchowne SALOMEI náтуры y láłki przymioty:
 Anielská skromność, w obycaizach ukládność, w poniże-
 niu siebie pokorę, y wšytkich cnot dziwná przykládność,
 pięć zmysłow niby pięć brám przed nieprzyiácielem zá-
 wsze zámknionych. O! iak śliczny (Ciało Iey) Chrystusa
 Kościół! *Caro regenerati est caro crucifixi;* Weyrzysz w
 serce wšelkich láłk Boskich rodziem nápełnione, niewin-
 nością lumienia zachwáłone, gorácością Ducha zápáło-
 no, nieolzácowánym Pánienstwa kleynotem ná cáła wie-
 czność zbogácone, tyśiácznemi co dzień Swiátobliwości
 dárami przyozdobóne. Což innego iest? ieżeli nie zwia-
 zek żywych Chrystusowi ofár, niby ná ołtarzu nieustánnie
 gorejácych? Ná ktore gdy się myślá y sercem zápátruie;

K A Z A N I E

przyznąć Muszę, że Błogosławioną SALOMEA dla miłości Boskiej wyzula się z życia zmyślnego; wżyltká będąc umárła ciádu, stála się Duchownym Kościołem Vkrzyżowánego Zbawiciela, *Caro regenerati est, caro Crucifixi*. Serce zaś ley ołtárzem codzienney co moment życia y śmierci ofiáry, śmierci światu y ciádu, życia samemu Iezusowi, ktorego Duchem przez ustáwiczne zmyślow swoich morzenie nie ustánnie żyła. *Semper Mortificationē Iesu in Corpor e circūferentes ut & vita Iesu manifestetur in carne vestra mortali.*

≠

3. Ale y tu słuchacze nie iest koniec miłości Boskiej, ktora złupiwszy ją z życia światowego, wyzułszy z życia zmyślnego, nie przepuściła życiu nayıpierwsze; mu; życiu, ktorego w żadnym człowieku y náywięksá okrutnicy wydrzeć nie mogą, życiu temu, ktore choć w náyniepomysłniejszy niedoli będący, mają za wielką załogę szczęścia trzymać. ~~Temu~~ mówię pierwszemu życiu co náywiększe, náyzacownieysze, náybezpiecznieysze, ktorego áni ogień w perzynę obrocić, áni wodá zatopić, áni wichher obalić, áni żadni okrutnicy odiać mogli, y chociaż dręczyli Męczennikow ciáda, ołtánie wynáydowali do zniszczenia sposoby, bynáymniej ie, daák tego umnieyszyć nie potrafili, to iest: życia wolnego; czyli własney woli rozumem oświeconey używania, z takowego życia, áni sam Chrystus postrádawszy wżyltko, nie był wyzuty, gdy bowiem zawołał ná krzyżu: *Siris*. Pragnę, á podali mu octu? on pić niechciał. Do takowe w człowieku życie iest samey tylko duszy wewnętrzny przymiot, ktory tak iest nierozdzielny, że nigdy od niej oddalony byđz nie może, lecz iák du,

O B. SALOMEI

sza nieśmiertelna tak y wolność do sprawowania wszy-
stkiego nieśmiertelna, ktorey nawet y sam Bog żadnym
wynikiem swoim nie zagradza. Wielka (kto ją pilnie
uważa) jest rzecz oderwać się od świata, krzyżując go w
sobie, przez gwałtowne siebie zwycięstwo, ale nie jest
tak trudną człowiekowi do wykonania; gdyż używanie
świata jest zewnętrzne y w koło nas według Grzego-
rza *S. non est laboriosum homini relinquere sua* (b) Wic-
cey jest wyzuć się z życia zmysłom dogadzającego, gwał-
cąc y morząc ustawicznie ono w sobie, lecz y to lubo
jest rzecz pracowita y nieustannej potrzebująca zmy-
śłow straży, że jednak używanie zmysłów jest powierz-
chowne pod władzą zostające rozumu y woli, przeto
obumierać onym, jeszcze nie zdaie się rzecz tak przy-
krą. *Minus quippe est abnegare quod habet.* Lecz postra-
dać życia wolnego, y niewładnąć człowiekowi, iak chce
wola swoją; ani podobna do wykonania rzecz zdaie się,
dlatego: iż wolność do sprawowania wszelkich rzeczy
jest wewnętrzna w człowieku nierozdzielna od Duszy;
zkaż mowi pomieniony Grzegorz *S. Valde multum est abne-
gare quod est.*

* Tu naywięcej dokazała w Błog. SALOMEI miłość
Bośka, gdy onę ogłosiwszy (iakoście słyszeli) z życia
światowego y zmysłnego, wyzwała ją w cale y z życia
wolnego przez podbicie rozumu y woli, tak: że SALO-
MEA poddała pod posłuszeństwo miłości Bośkiej całą
siebie, niechcąc ani rozumieć tylko co by sądziła miłość
Bośka, ani chcieć tylko coby kazała miłość Bośką. Bydź tak
zniewolona y zmorzona, niczym się nie różni od śmierci; iako

(b) *Hieronim* 23. *in Genesim* 22. *capitulum* 1. *versus* 1. *et* 2. *et* 3. *et* 4. *et* 5. *et* 6. *et* 7. *et* 8. *et* 9. *et* 10. *et* 11. *et* 12. *et* 13. *et* 14. *et* 15. *et* 16. *et* 17. *et* 18. *et* 19. *et* 20. *et* 21. *et* 22. *et* 23. *et* 24. *et* 25. *et* 26. *et* 27. *et* 28. *et* 29. *et* 30. *et* 31. *et* 32. *et* 33. *et* 34. *et* 35. *et* 36. *et* 37. *et* 38. *et* 39. *et* 40. *et* 41. *et* 42. *et* 43. *et* 44. *et* 45. *et* 46. *et* 47. *et* 48. *et* 49. *et* 50. *et* 51. *et* 52. *et* 53. *et* 54. *et* 55. *et* 56. *et* 57. *et* 58. *et* 59. *et* 60. *et* 61. *et* 62. *et* 63. *et* 64. *et* 65. *et* 66. *et* 67. *et* 68. *et* 69. *et* 70. *et* 71. *et* 72. *et* 73. *et* 74. *et* 75. *et* 76. *et* 77. *et* 78. *et* 79. *et* 80. *et* 81. *et* 82. *et* 83. *et* 84. *et* 85. *et* 86. *et* 87. *et* 88. *et* 89. *et* 90. *et* 91. *et* 92. *et* 93. *et* 94. *et* 95. *et* 96. *et* 97. *et* 98. *et* 99. *et* 100. *et* 101. *et* 102. *et* 103. *et* 104. *et* 105. *et* 106. *et* 107. *et* 108. *et* 109. *et* 110. *et* 111. *et* 112. *et* 113. *et* 114. *et* 115. *et* 116. *et* 117. *et* 118. *et* 119. *et* 120. *et* 121. *et* 122. *et* 123. *et* 124. *et* 125. *et* 126. *et* 127. *et* 128. *et* 129. *et* 130. *et* 131. *et* 132. *et* 133. *et* 134. *et* 135. *et* 136. *et* 137. *et* 138. *et* 139. *et* 140. *et* 141. *et* 142. *et* 143. *et* 144. *et* 145. *et* 146. *et* 147. *et* 148. *et* 149. *et* 150. *et* 151. *et* 152. *et* 153. *et* 154. *et* 155. *et* 156. *et* 157. *et* 158. *et* 159. *et* 160. *et* 161. *et* 162. *et* 163. *et* 164. *et* 165. *et* 166. *et* 167. *et* 168. *et* 169. *et* 170. *et* 171. *et* 172. *et* 173. *et* 174. *et* 175. *et* 176. *et* 177. *et* 178. *et* 179. *et* 180. *et* 181. *et* 182. *et* 183. *et* 184. *et* 185. *et* 186. *et* 187. *et* 188. *et* 189. *et* 190. *et* 191. *et* 192. *et* 193. *et* 194. *et* 195. *et* 196. *et* 197. *et* 198. *et* 199. *et* 200. *et* 201. *et* 202. *et* 203. *et* 204. *et* 205. *et* 206. *et* 207. *et* 208. *et* 209. *et* 210. *et* 211. *et* 212. *et* 213. *et* 214. *et* 215. *et* 216. *et* 217. *et* 218. *et* 219. *et* 220. *et* 221. *et* 222. *et* 223. *et* 224. *et* 225. *et* 226. *et* 227. *et* 228. *et* 229. *et* 230. *et* 231. *et* 232. *et* 233. *et* 234. *et* 235. *et* 236. *et* 237. *et* 238. *et* 239. *et* 240. *et* 241. *et* 242. *et* 243. *et* 244. *et* 245. *et* 246. *et* 247. *et* 248. *et* 249. *et* 250. *et* 251. *et* 252. *et* 253. *et* 254. *et* 255. *et* 256. *et* 257. *et* 258. *et* 259. *et* 260. *et* 261. *et* 262. *et* 263. *et* 264. *et* 265. *et* 266. *et* 267. *et* 268. *et* 269. *et* 270. *et* 271. *et* 272. *et* 273. *et* 274. *et* 275. *et* 276. *et* 277. *et* 278. *et* 279. *et* 280. *et* 281. *et* 282. *et* 283. *et* 284. *et* 285. *et* 286. *et* 287. *et* 288. *et* 289. *et* 290. *et* 291. *et* 292. *et* 293. *et* 294. *et* 295. *et* 296. *et* 297. *et* 298. *et* 299. *et* 300. *et* 301. *et* 302. *et* 303. *et* 304. *et* 305. *et* 306. *et* 307. *et* 308. *et* 309. *et* 310. *et* 311. *et* 312. *et* 313. *et* 314. *et* 315. *et* 316. *et* 317. *et* 318. *et* 319. *et* 320. *et* 321. *et* 322. *et* 323. *et* 324. *et* 325. *et* 326. *et* 327. *et* 328. *et* 329. *et* 330. *et* 331. *et* 332. *et* 333. *et* 334. *et* 335. *et* 336. *et* 337. *et* 338. *et* 339. *et* 340. *et* 341. *et* 342. *et* 343. *et* 344. *et* 345. *et* 346. *et* 347. *et* 348. *et* 349. *et* 350. *et* 351. *et* 352. *et* 353. *et* 354. *et* 355. *et* 356. *et* 357. *et* 358. *et* 359. *et* 360. *et* 361. *et* 362. *et* 363. *et* 364. *et* 365. *et* 366. *et* 367. *et* 368. *et* 369. *et* 370. *et* 371. *et* 372. *et* 373. *et* 374. *et* 375. *et* 376. *et* 377. *et* 378. *et* 379. *et* 380. *et* 381. *et* 382. *et* 383. *et* 384. *et* 385. *et* 386. *et* 387. *et* 388. *et* 389. *et* 390. *et* 391. *et* 392. *et* 393. *et* 394. *et* 395. *et* 396. *et* 397. *et* 398. *et* 399. *et* 400. *et* 401. *et* 402. *et* 403. *et* 404. *et* 405. *et* 406. *et* 407. *et* 408. *et* 409. *et* 410. *et* 411. *et* 412. *et* 413. *et* 414. *et* 415. *et* 416. *et* 417. *et* 418. *et* 419. *et* 420. *et* 421. *et* 422. *et* 423. *et* 424. *et* 425. *et* 426. *et* 427. *et* 428. *et* 429. *et* 430. *et* 431. *et* 432. *et* 433. *et* 434. *et* 435. *et* 436. *et* 437. *et* 438. *et* 439. *et* 440. *et* 441. *et* 442. *et* 443. *et* 444. *et* 445. *et* 446. *et* 447. *et* 448. *et* 449. *et* 450. *et* 451. *et* 452. *et* 453. *et* 454. *et* 455. *et* 456. *et* 457. *et* 458. *et* 459. *et* 460. *et* 461. *et* 462. *et* 463. *et* 464. *et* 465. *et* 466. *et* 467. *et* 468. *et* 469. *et* 470. *et* 471. *et* 472. *et* 473. *et* 474. *et* 475. *et* 476. *et* 477. *et* 478. *et* 479. *et* 480. *et* 481. *et* 482. *et* 483. *et* 484. *et* 485. *et* 486. *et* 487. *et* 488. *et* 489. *et* 490. *et* 491. *et* 492. *et* 493. *et* 494. *et* 495. *et* 496. *et* 497. *et* 498. *et* 499. *et* 500. *et* 501. *et* 502. *et* 503. *et* 504. *et* 505. *et* 506. *et* 507. *et* 508. *et* 509. *et* 510. *et* 511. *et* 512. *et* 513. *et* 514. *et* 515. *et* 516. *et* 517. *et* 518. *et* 519. *et* 520. *et* 521. *et* 522. *et* 523. *et* 524. *et* 525. *et* 526. *et* 527. *et* 528. *et* 529. *et* 530. *et* 531. *et* 532. *et* 533. *et* 534. *et* 535. *et* 536. *et* 537. *et* 538. *et* 539. *et* 540. *et* 541. *et* 542. *et* 543. *et* 544. *et* 545. *et* 546. *et* 547. *et* 548. *et* 549. *et* 550. *et* 551. *et* 552. *et* 553. *et* 554. *et* 555. *et* 556. *et* 557. *et* 558. *et* 559. *et* 560. *et* 561. *et* 562. *et* 563. *et* 564. *et* 565. *et* 566. *et* 567. *et* 568. *et* 569. *et* 570. *et* 571. *et* 572. *et* 573. *et* 574. *et* 575. *et* 576. *et* 577. *et* 578. *et* 579. *et* 580. *et* 581. *et* 582. *et* 583. *et* 584. *et* 585. *et* 586. *et* 587. *et* 588. *et* 589. *et* 590. *et* 591. *et* 592. *et* 593. *et* 594. *et* 595. *et* 596. *et* 597. *et* 598. *et* 599. *et* 600. *et* 601. *et* 602. *et* 603. *et* 604. *et* 605. *et* 606. *et* 607. *et* 608. *et* 609. *et* 610. *et* 611. *et* 612. *et* 613. *et* 614. *et* 615. *et* 616. *et* 617. *et* 618. *et* 619. *et* 620. *et* 621. *et* 622. *et* 623. *et* 624. *et* 625. *et* 626. *et* 627. *et* 628. *et* 629. *et* 630. *et* 631. *et* 632. *et* 633. *et* 634. *et* 635. *et* 636. *et* 637. *et* 638. *et* 639. *et* 640. *et* 641. *et* 642. *et* 643. *et* 644. *et* 645. *et* 646. *et* 647. *et* 648. *et* 649. *et* 650. *et* 651. *et* 652. *et* 653. *et* 654. *et* 655. *et* 656. *et* 657. *et* 658. *et* 659. *et* 660. *et* 661. *et* 662. *et* 663. *et* 664. *et* 665. *et* 666. *et* 667. *et* 668. *et* 669. *et* 670. *et* 671. *et* 672. *et* 673. *et* 674. *et* 675. *et* 676. *et* 677. *et* 678. *et* 679. *et* 680. *et* 681. *et* 682. *et* 683. *et* 684. *et* 685. *et* 686. *et* 687. *et* 688. *et* 689. *et* 690. *et* 691. *et* 692. *et* 693. *et* 694. *et* 695. *et* 696. *et* 697. *et* 698. *et* 699. *et* 700. *et* 701. *et* 702. *et* 703. *et* 704. *et* 705. *et* 706. *et* 707. *et* 708. *et* 709. *et* 710. *et* 711. *et* 712. *et* 713. *et* 714. *et* 715. *et* 716. *et* 717. *et* 718. *et* 719. *et* 720. *et* 721. *et* 722. *et* 723. *et* 724. *et* 725. *et* 726. *et* 727. *et* 728. *et* 729. *et* 730. *et* 731. *et* 732. *et* 733. *et* 734. *et* 735. *et* 736. *et* 737. *et* 738. *et* 739. *et* 740. *et* 741. *et* 742. *et* 743. *et* 744. *et* 745. *et* 746. *et* 747. *et* 748. *et* 749. *et* 750. *et* 751. *et* 752. *et* 753. *et* 754. *et* 755. *et* 756. *et* 757. *et* 758. *et* 759. *et* 760. *et* 761. *et* 762. *et* 763. *et* 764. *et* 765. *et* 766. *et* 767. *et* 768. *et* 769. *et* 770. *et* 771. *et* 772. *et* 773. *et* 774. *et* 775. *et* 776. *et* 777. *et* 778. *et* 779. *et* 780. *et* 781. *et* 782. *et* 783. *et* 784. *et* 785. *et* 786. *et* 787. *et* 788. *et* 789. *et* 790. *et* 791. *et* 792. *et* 793. *et* 794. *et* 795. *et* 796. *et* 797. *et* 798. *et* 799. *et* 800. *et* 801. *et* 802. *et* 803. *et* 804. *et* 805. *et* 806. *et* 807. *et* 808. *et* 809. *et* 810. *et* 811. *et* 812. *et* 813. *et* 814. *et* 815. *et* 816. *et* 817. *et* 818. *et* 819. *et* 820. *et* 821. *et* 822. *et* 823. *et* 824. *et* 825. *et* 826. *et* 827. *et* 828. *et* 829. *et* 830. *et* 831. *et* 832. *et* 833. *et* 834. *et* 835. *et* 836. *et* 837. *et* 838. *et* 839. *et* 840. *et* 841. *et* 842. *et* 843. *et* 844. *et* 845. *et* 846. *et* 847. *et* 848. *et* 849. *et* 850. *et* 851. *et* 852. *et* 853. *et* 854. *et* 855. *et* 856. *et* 857. *et* 858. *et* 859. *et* 860. *et* 861. *et* 862. *et* 863. *et* 864. *et* 865. *et* 866. *et* 867. *et* 868. *et* 869. *et* 870. *et* 871. *et* 872. *et* 873. *et* 874. *et* 875. *et* 876. *et* 877. *et* 878. *et* 879. *et* 880. *et* 881. *et* 882. *et* 883. *et* 884. *et* 885. *et* 886. *et* 887. *et* 888. *et* 889. *et* 890. *et* 891. *et* 892. *et* 893. *et* 894. *et* 895. *et* 896. *et* 897. *et* 898. *et* 899. *et* 900. *et* 901. *et* 902. *et* 903. *et* 904. *et* 905. *et* 906. *et* 907. *et* 908. *et* 909. *et* 910. *et* 911. *et* 912. *et* 913. *et* 914. *et* 915. *et* 916. *et* 917. *et* 918. *et* 919. *et* 920. *et* 921. *et* 922. *et* 923. *et* 924. *et* 925. *et* 926. *et* 927. *et* 928. *et* 929. *et* 930. *et* 931. *et* 932. *et* 933. *et* 934. *et* 935. *et* 936. *et* 937. *et* 938. *et* 939. *et* 940. *et* 941. *et* 942. *et* 943. *et* 944. *et* 945. *et* 946. *et* 947. *et* 948. *et* 949. *et* 950. *et* 951. *et* 952. *et* 953. *et* 954. *et* 955. *et* 956. *et* 957. *et* 958. *et* 959. *et* 960. *et* 961. *et* 962. *et* 963. *et* 964. *et* 965. *et* 966. *et* 967. *et* 968. *et* 969. *et* 970. *et* 971. *et* 972. *et* 973. *et* 974. *et* 975. *et* 976. *et* 977. *et* 97

K A Z A N I E

wiem umarły człowiek nie włádnie sobą, bo w nim śmierć przez rozdzielenie Duszy od ciała, odbiera wszystkie tak powierzchowne iák wewnętrzne zmysły; tak y ow, który duchownie umorzony w niewolniczych więzách miłości Bogá, bynáymniey nie używá woli y rozumu swego; iákby chciał y iák by mógł, y tak żyć, á ustawicznie cały sobie y wszystkiey swoiey włádzy umierá; umierá, á zawsze bez szwánku y naruszenia życie swoje w Bogu prowadzi, y to się onini prawdzi, co o sobie nápił Páwel *S. Christo confixus sum cruci, vivo autem iam non ego; vivit vero in me Christus;* (c) **Z** Chrytulem przybity iestem do krzyża, żyję zaś już nie iá, ále życie wemnie Chrystus, to iest: Przybity iestem wlyztek umarły ná krzyż do umarłego Chrystusa, od którego miłości tak cały zachwycony iestem, że sobą włádnąć nie mogę. *Comprehensus sum a Christo Iesu* (d) á ieżeli wydaie się, iákie śmiertelne życie w ciele moim, wszákże tylko; *w wierze żyję Syná Bożego, który ukochał mnie, y wydał siebie samego za mnie.* (e) ~~✠~~

Mámy tego przykład z Abráamá Pátryarchy, który rozkázowi Boskiemu obowiązuiacemu, áżeby mu syná oddał ná ofiarę, gdy był posłuszny; mowi pismo *S. Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad justitiam.* (f) Wwierzył Abraam Bogu y przyznáno mu ku sprawiedliwości. Nie mowi pismo: był posłuszny *obedivit* lecz uwierzył *credidit*, daíá tego przyczynę Náuczycielowie Kościoła Świętego, iż Posłuszeństwo Abrááma miało okoliczność wiary; gdy bowiem BOG obiecał wielkie potomstwo z Izaáka, Abráam zaś nie roztrząsaiąc tego, ochotnie był posłu-

posłu-

(c) *ad Gal. 2.* (d) *ad Philip. 3.* (e) *ad Galat. 2.* (f) *Gen. 15*

K A Z A N I E

posłusznym; przyczyną jest dla czego chwali Iego wiare;
nie posłuszeństwo? gdyż posłuszeństwo przypisuje się woli,
lecz dla wiary podbiła się rozum, większa zaś jest ofiara
podbić rozum y wola, iak samę wola, gdy się pod posłu-
szeństwo poddaie sama wola; ofiaruję się samo chcenie
lub niechcenie; Lecz gdy się razem poddaie y rozum,
ofiaruję się nie tylko chcenie, ale też wszystko rozumienie
y pomyślenie, tak że ani w rozumie, ani w woli nic sobie
wolnego nie zostawia człowiek; słowem mówiąc: całemu
sobie obumiera. Tym sposobem rozum y wola w niewola-
miłości Boskiej oddała Błogosławioną SALOMEA, nie zo-
stawiając sobie náy mniejszego chcenia lub rozumienia,
ktoreby nie było rządzone miłością Boską. Wyrzuciła do-
skonale w sercu swoim ofiarę Abrahama, lubo odmiennym
sposobem. Patrząc na ofiarę Abrahama patrzcie y na SA-
LOMEI; Abraham na to całopalenie niośł w ręku ogień y
miecz: *Ipsę portabat ignem & gladium* (g) co wrozu-
mieniu S. Effrema wyklada się. *Quovis igne vehementio-
rem excitavit charitatem, acutioremque gladio amorem.*
nad wszystkie ogień gorętsze wzbudził w swym sercu ko-
chanie; y nad miecz bystrzeyszą miłość. Toż skutkiem
zawsze wypełniała Błogosławioną SALOMEA, lubo z tą ro-
żnością; że Abraham niośł ogień y miecz w ręku. *Ipsę por-
tabat in manibus ignem & gladium.* SALOMEA zaś ogień
miłości w sercu, którym tak się częstokroć zapalała, oso-
bliwie w rozważaniu tajemnic Męki zbawiciela, y przy-
mówaniu Ciała y krwi Iego, że zwatłona na wszystkich
siłach powierzchownych, sama tylko miłością IEZUSA ży-
jąc,

O B. S A L O M E I

iac, opuszczona od wszystkich zmysłów bydz się zdała
Quovis igne vehementiorem excitavit charitatem, acutio-
remque gladio amorem. że Abraám raz tylko umierał w
 w sobie, gdy miał umierać w synu, SALOMEA zaś y w ten
 czas, gdy mężnym umysłem w zgardziła światem, y w ten
 czas, gdy krzyżowała w sobie zmysły, y w ten czas, gdy
 poddała rozum y wola pod posłuszeństwo miłości Boga
 umierała. Ze względem ofiary Abraáma, ostarzem
 była, Gora Moryia, Káplánem Abráám, ofiarą Izaak, wzglę-
 dem zaś ofiary SALOMEI, miłość Boską stała się Káplá-
 nem, ostarzem serce, ofiarą cała SALOMEA. Ze Abraám
 zniecił ogień, lecz bez náruszenia ofiary, przymierzył miecz
 do sży, ale iej nie uciał; SALOMEA zaś tak ogniem miłości
 Boga rozpálona *quovis igne vehementiorem excitavit cha-*
ritatem: że zniszczywszy wszystkie siły, ołowodziwszy
 zmysły, cała nią gorzała. Tak była odniey ránioná w ser-
 ce, *acutioresque gladio amorem* że iák światu, tak zmy-
 słom, tak całej sobie umierała. Abráám tak ofiarował Syná,
 że áni go postradał, y owszem w nim wielkie osiągnął obie-
 tnice Boskie, y załugę odebrał: SALOMEA zaś tak siebie
 oddała ná ofiarę Bogu, że porzuciwszy wszystko, y nie
 nie straciła, coby ley stokrotnie nie miało bydz nadgro-
 dzono, y żywot wieczny otrzymała. Ná ostatek w ofierze
 Abráama śmierć była początkiem, gdy miał w Synie umie-
 rać, życie Izaaka szrodkiem, gdy w nim ożył; sam zaś Bog
 w wiecznym Błogosławieństwie końcem, ktorego w zysku
 dostał, według obietnicy: *ego ero merces tua magna nimis*
 (b) W ofierze zaś SALOMEI śmierć, którą ustawi-

[cznie

K A Z A N I E

cznie umierała światu, ciału, y własney woli, początkiem;
 Życie Iezusa, którym nieustannie żyła; środkiem, Bog
 zaś który się wszystkim Sprawiedliwym w królestwie wie-
 cznym w nadgrodzie dał: *se regnans dat in premium* aley
 się jeszcze za żywota pokázawszy ná ręku N. Mátki swojej
 pozwolił z sobą cieszyć y pieścić, záplatą y końcem. Nád
 tym gdy się zadumiewam nie przychodzi mi tylko záwo-
 łać z Bernardem S. O! miłości zapominająca o swej go-
 dności, bogata w miłosierdzie: wielowładna w áffekcie,
 skuteczna w náмовie! O! *amor dignitatis nescius, digna-
 tione dives, affectu potens! svasine efficax?* Ktora to spra-
 wiła że SALOMEA żyjąc ná świecie, już w Pánieńskim
 przy Rodzicach wieku, już w małżeńskim z Kolomanem
 Oblubieńcem swoim stanie, już w zakonney życia ostrości
 zawsze umierała światu przez pogardę jego, umierała
 ciału przez ustawiczne morzenie zmyślow, umierała całej
 sobie, przez krzyżowanie w sobie rozumu y woli.

Y tać iest dwoista życia y śmierci ofiara, która
 w sercu Błogosławioney SALOMEI mocna iak
 śmierć sporadziła miłość Boga, ofiara życia w usta-
 wicżney śmierci, y ofiara śmierci w życiu nieu-
 stannym, o ktorey Bogu na Chwałę mówiłem dotąd.

Dwie mi w dokończeniu przychodzą na myśl
 uwagi, iedna tycząca się życia naszego w tym
 pytaniu, iak żyć mamy ná świecie? Druga
 tycząca się śmierci w tym pytaniu, iak umierać má-
 my światu, y wszystkim pożądlivościom ciała? o.

D

biedwie

O B. S A L O M E I

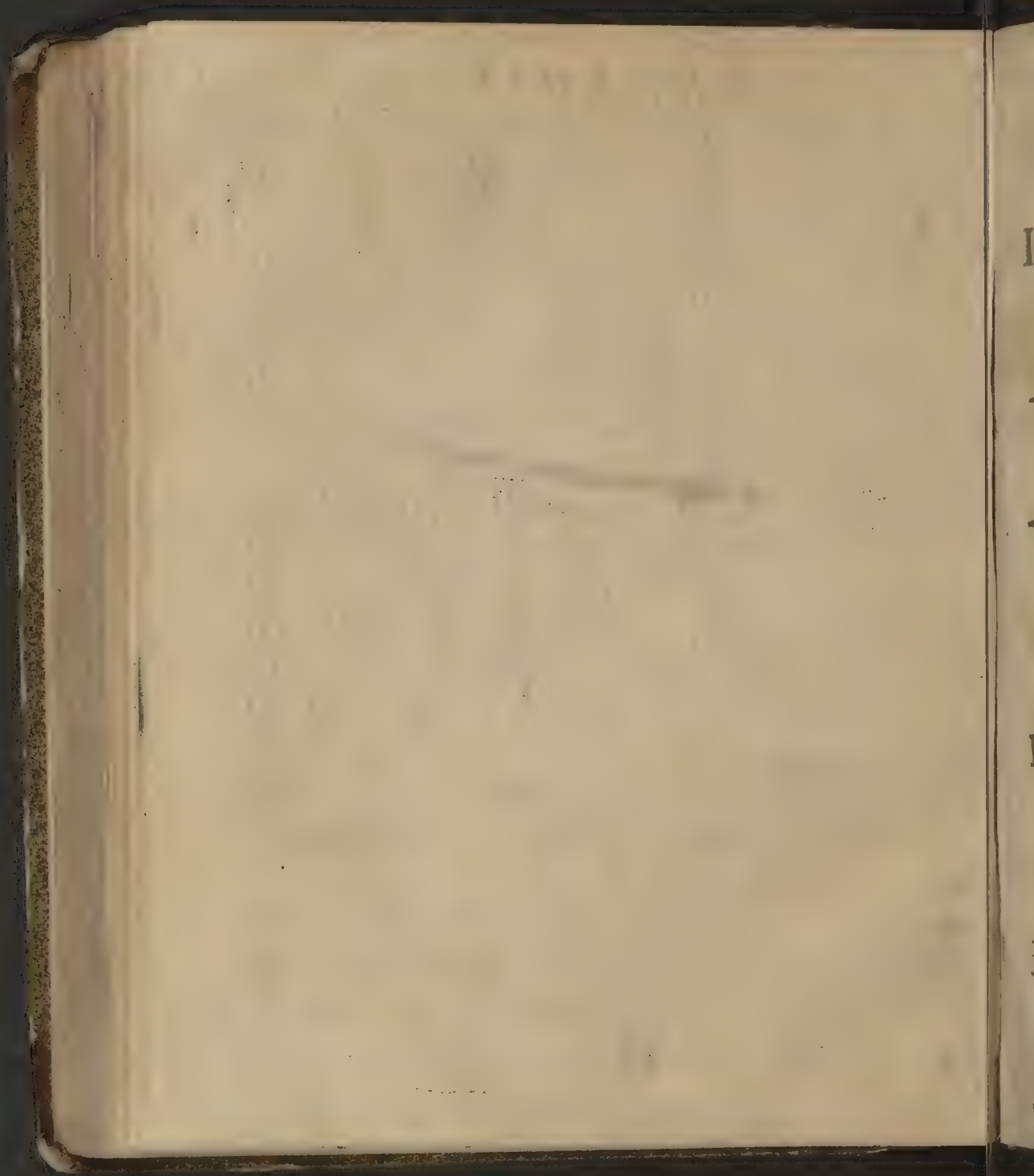
biedwie założone natym fundamencie, że nam iak żyć z Chrytusem, tak umierać dla Chrytusa koniecznie trzeba, y że żyć z Chrytusem nie może, ieżeli kto nie umiera światu, tak zaś umierać iest to gwałtownie w sobie morzyć wszystkie pożądliwości y namiętności, przybijając one wraz z całym sobą do krzyża Chrytusowego. To zaś wykonać, trudno iest temu, kto siebie samego kocha, bo mu własna miłość nigdy nie dopuszcza nad sobą czynić takiego okrucieństwa. Ztąd wynika ná pierwsze dwa pytania odpowiedź: iż żyć ná świecie w ustawieczney nienawiści, Umierać zaś światu y wszystkim pożądliwościom, ciała w nieustannej Miłości Chrytusa trzeba, bo według Ewangelij S. *Kto kocha Duszę swoją gubi ją, a kto nie nawiądzi duszy swojej ná tym świecie do żywota wiecznego pilnuje iey (a)* Zkąd też y miłość do śmierci przyrownana iest. *Fortis est ut mors dilectio*; bo ieżeli dobrze siebie samego kochamy, to nienawidzimy, tak zaś nienawidząc umieramy światu, a samemu żyjemy Chrytusowi. Jeżeli zaś źle kochamy, żyjemy prawda doczesnie światu, ale wiecznie umieramy Chrytusowi.

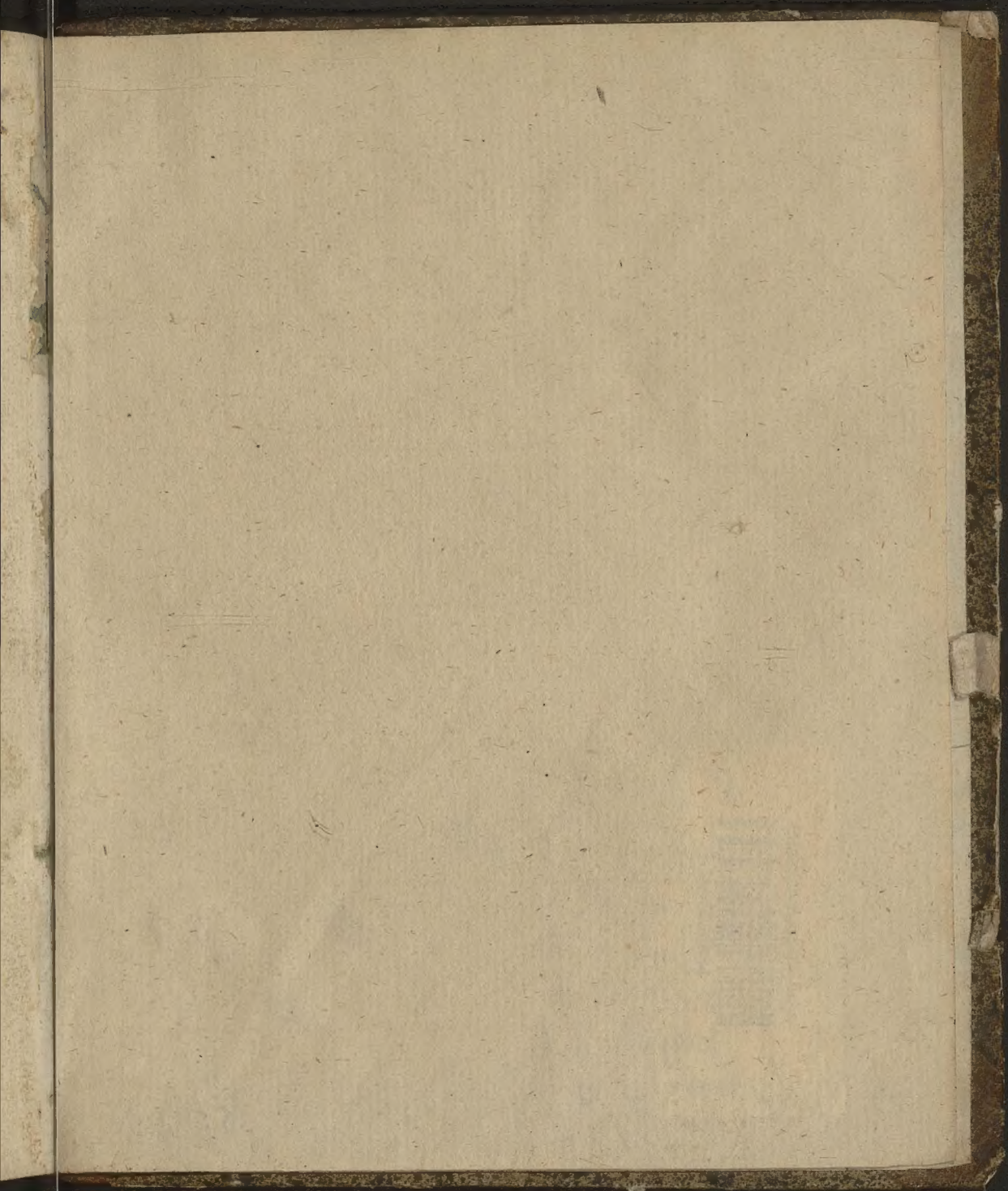
O

K A Z A N I E

O iaką z tych nâ swiecie macie sie stárác mi-
 łość? obroccie nâ B. SALOMEA oczy, iako ta u-
 ciekala od miłości swiata, brzydźila sie miłością
 Ciąta, nie nâwidzila miłości calej siebie, iedynie
 tylko miłości BOGA wszystko poświęcila serce,
 żeby Iemu samemu żyła. Chcecie y wy żyć Bo-
 gu nâ wieki? umieraycie zawſze swiátu, y wszy-
 stkim poŕadliwościom swoim przez nienâwiść sie-
 bie samych á stateczną miłość Boga iák SALO-
 MEA. Mácie z niey niemniejszy przykłąd, iák
 podziwienie; Przykłąd: że taką byla (: iakoście
 slyszeli :) życia y śmierci ofiarą. Podziwienie: że
 od pieſzczot y pierwszych roſkoſzy swiata oderwa-
 nâ, á do Krzyŕa Chryŕusowego przybita. Jeŕe-
 li nie powabi was za sobâ tak rzadki Przykłąd?
 niech przynâymniey poćiągnie tak wielkiego po-
 dziwienia godna wzgarda swiata, Ia zaś ſłowy
 Pawła S. upominám y kończe; (b) *Si secundum car-*
nem vixeritis moriemini, Si autem Spiritu facta carnis
mortificaveritis, vivetis. Jeŕeli wedlug Ciąta żyli-
 byście, pomrzecie; ieŕeli zaś w duchu uczynki cia-
 ła umorŕylibyście? żyć bedziecie. Amen.

(b) *ad Rom: 8.*





$$\begin{array}{r} 36 \\ 4 \\ \hline 80 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 15 \\ 65 \\ \hline 80 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 13 \\ 6 \\ \hline 19 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 1 \\ 2 \\ 3 \\ 4 \\ 5 \\ 6 \\ 7 \\ 8 \\ 9 \\ 10 \\ 11 \\ 12 \\ 13 \\ 14 \\ 15 \\ 16 \\ 17 \\ 18 \\ 19 \\ 20 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 65 \\ \hline \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 4 \\ 16 \\ 45 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 12 \\ 16 \\ 19 \\ 21 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 40 \\ 46 \end{array}$$

Biblioteka Jagiellońska



std/0026634

